

probošcem w Cierlicku-Košcielcu, którego niedługo z tamtejszych parafian zarząca działalność dyskryminującą Polaków. Głównym adwersarzem probošca jest Jozef Kula, nazywający duszpasterkie anonsy cierlickiego księdza „internacjonalistycznym głędzeniem”. Dlaczego zatem anonsy przedstawiane na polskich nabożeństwach nie ograniczają się tylko do języka polskiego? Odpowiedzi na to pytanie udzieli artykuł „Tryptyk cierlicki”. (f)

WTOREK 3 LIPCA 2001 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 76 ♦ CENA 4,50 Kč



▲ Min Zbirka - jedna z większych gwiazd trzynieckiej imprezy i teren, na którym odbywał się ten festiwal subkultury młodzieżowej. Fot. JANUSZ CIESIELSKI

BOREK PO KOLEJNEJ „NOCY PEŁNEJ GWIAZD” Muzyczny weekend

TRZINEC (jac) - Ósma edycja „Nocy pełnej gwiazd” jest już historią. Tegoroczny festiwal trwający od piątkowego popołudnia do niedzielnego rana gościł wyłącznie czeskich i słowackich wykonawców. Dwudniowy maraton Pierwszego Oficjalnego Czesko-Słowackiego Festiwalu rozpoczął się w piątek o godzinie 15.00.

Początkowo zdawało się, że deszczowa i rana pogoda znacznie obniży oglądalność widzó, ale im bliżej było oficjalnego rozpoczęcia festiwalu, tym cieplej i pogodniej robiło się nad stadionem. Na dwóch estradach wystąpiła gwiazda przeszło 60 kapel. Wydarzeniem piątkowego wieczoru był od dawna oczekiwany występ grupy ELAN (zapożyczający jej jesenną trasę koncertową) i popis grupy KATA-PALT, podczas którego stadion pękał w szwach.

W sobotę można było usłyszeć między innymi piosenkarkę roku 2000 - Lenkę Dusitową, Miroslawa Zbirkę, czy grupę KABAT. Karwińska DOGA okrzykiwała z okazji, by podczas festiwalu dokonać chrztu swojej nowej płyty.

Ciepła noc sprawiła, że bagnista - po piątkowych opadach deszczu - mizerna boska wyjechała. Jednak wraz z coraz silniejszymi promieniami słońca w sobotnie noc nad stadionem zaczął unosić się dymek połączonej woni potu piwa i wina. Trudno się dziwić. Wypito około stu pięćdziesiąt tysięcy piw i tysiąc litrów alkoholu, a zaplecze sanitarne nie było - zdaniem wielu - wystarczająco

Kiedy »Głos«?

W związku ze świętem państwowym, które przypada w czwartek, następny, 77. numer „Głosu Ludu” ukazuje się dopiero w sobotę 7 lipca 2001 roku. Przy okazji informujemy, że w piątek 6 lipca czynny będzie dział ogłoszeń w ostrawskiej redakcji. (red.)

POGODA

WTOREK - Zachmurzenie umiarkowane, lokalnie przechodzące do dużej, możliwe przelotne opady lub burze, rano lokalnie mgły. Temperatura w dzień od 19 do 22 st. C, nocą od 9 do 13 st. C.

ŚRODA - Zachmurzenie i opady bez zmian. Temperatura w dzień od 20 do 24 st. C, nocą od 10 do 14 st. C.



ciąg dalszy na str. 2

KIEROWNICZA W. KOZDRA MELDUJE O ZAKOŃCZENIU REMONTU

Wakacje z biblioteką

CZ. CIESZYN (kor) - Po blisko półrocznej przerwie otworzyła wczoraj swoje podwoje filia czeskojęzykowej Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčce. W piątek bowiem zakończył się remont lokali filii, którego koszty w całości sfinansowało miasto. Jak poinformowała „GL” kierowniczka placówki Wanda Kozdra, w trakcie prac odnowiono przede wszystkim oświetlenie, nowe meble otrzymał oddział młodzieżowy, poszerzone też lokale oddziału dla dorosłych czytelników.

„Remont komplikował nam nieco życie, na szczęście mogliśmy skorzystać z pomocy polskiej podstawówki i jej dyrektora Stanisława Folwarcznego. W szkole umieściliśmy praktycznie całą naszą księgozbiór, w przeciwnym wypadku - głównie z powodu kurzu - książki mogłyby ulec zniszczeniu” - mówi W. Kozdra.

Wszystkich sympatyków filii zadzwonił na pewno informacja o tym, że

NA OTWARCIU PLACÓWKI ZJECHAŁO NIE TYLKO PODBESKIDZIE

Muzeum Cieszyńskie również w Jabłonkowie

JABLONKÓW (kor) - Również stolica Podbeskidzia doczekała się wreszcie - po długoletniej przerwie - swojego muzeum. Otwarcie jablonskiej filii Muzeum Ziemi Cieszyńskiej (MZC) na drugim piętrze jednego z domów w Ryнку Mariackim odbyło się w sobotnie popołudnie.

Zjechała na tę uroczystość, która umilała swoją muzyką kapela zespołu „Jackové”, nie tylko mieszkańcy Podbeskidzia i prawie całe Zaolzia, ale również liczni goście spoza naszego regionu. Główni gospodarze - dyrektor MZC Jaroslav Keller i burmistrz Jablunkowa Petr Sagitarianus - przywitani

ciąg dalszy na str. 2

WESZŁA W ŻYCIE NOWA USTAWA O METRYKACH

Kobiece nazwiska bez końcówki »-ová«

Zawarcie małżeństwa, urodziny dziecka, zgon - to wszystko wydarzenia ewidowane przez państwo za pośrednictwem miejscowych urzędów metrykalnych. Ich działalność reguluje obecnie nowa ustawa o metrykach, która weszła w życie 1 lipca br.

Ustawa określa m.in. sposób i formę sporządzania zapisów metrykalnych, kto i na jakich warunkach ma prawo wglądu do ksiąg, jak są one przechowywane i chronione przed nadużyciem. Z paragrafu 14 punktu 4. wynika, że zapis do księgi urodzeń jest wykonany na podstawie oznajmienia, które można złożyć ustnie nie tylko w języku czeskim i słowackim, ale też w innym - a więc również po polsku. W takiej sytuacji ustawa określa jako konieczną obecność tłumacza. Ustawa umożliwia nadanie dziecku innego imienia niż

czeskie. W wypadku wątpliwości pracownika metryki, co do prawidłowości pisowni takiego imienia, rodzice muszą zapewnić fachową opinię językoznawcy na ten temat. Nowością jest możliwość nadania dziecku dwu imion, a także przyjęcia dwu nazwisk.

Jeśli chodzi o pisownię imion i nazwisk obcojęzycznych, ustawa przewiduje taką możliwość w wypadku, że jest uwzględniona w międzynarodowych umowach ratyfikowanych przez RC. Autorzy przepisów przewidywali w tym wypadku m.in. przystąpienie RC do takich dokumentów, jak Karta Języków Mniejszościowych Unii Europejskiej, mówiących o prawie przedstawicieli mniejszości narodowych do używania imienia i nazwiska w języku ojczystym. Kolejna zmiana dotyczy możliwości używania przez kobiety nazwiska w męskiej formie gramatycznej. (db)

UMOWA, KTÓRA DA PRACĘ I UZDROWI ŚRODOWISKO

I wilk wysity, i owca cała

KARWINA (s) - Wynikiem długolentych negocjacji pomiędzy Kopalnią „Darków” a samorządem miasta Karwiny jest podpisana w ub. tygodniu umowa o wydobyciu zasobów węgla zalegających pod terytorium stolicy powiatu.

Było w interesie obu stron, aby osiągnąć porozumienie. Miasto nie mogło zbyt rygorystycznie blokować dostępu kopalni do nowych złóż węgla, bo mogłoby to spowodować wzrost bezrobocia wśród jego mieszkańców, natomiast górnicy libby - znając nastroje obydwu potencjalnie zagrożonych szkodami górnictwem dzielnic - samo zrezygnowało z wchodzenia pod nie w grę.

Tak więc, jak wynika z tego ważnego dokumentu, „Darków” będzie prowadził wydobycie wyłącznie w określonych granicach i nie tknie pokładów ani pod Rajským Kopcem, ani też pod darkowskim uzdrowiskiem. Ponadto Kopalnia „Darków” - jak się okazuje - dąży do tego, aby podobnie jak „Eazy” zmienić swój wizerunek.

ciąg dalszy na str. 2

»OMEGA« DOWIEZIE CZASOPISMA NAWET DO MAŁYCH MIEJSCOWOŚCI

Firma „CAA Omega” z siedzibą w Tarnowie i Krakowie, która reprezentuje na Zaolziu Mieczysława Dzierwa, zajmuje się od kwietnia br. sprowadzaniem na nasz teren polskich czasopism. Zaolzie nie jest jedynym terytorium działalności „Omegi”, zajmuje się ona bowiem już od początku lat 90. dostarczaniem polskiej prasy do wielu skupisk polonijnych w Europie i Ameryce, a od niedawna także czeskiej prasy do USA.

„Początkowo największym problemem były formalności związane z transportem czasopism przez granicę, ale udaje nam się je pokonywać. Działalność ta nie jest na razie zyskowa - można mówić wręcz o stratach. Wynika to przede wszystkim z tego, że tutejszy rynek czytelnicy jest stosunkowo mały - ograniczony praktycznie do polskiej grupy narodowej. Poza tym dopiero ro-

Pytajmy o polską prasę!

bimy rozoznanie, w których miejscowościach i na jakie pisma jest zapotrzebowanie. Mamy nadzieję, że do końca roku uda nam się zdobyć odpowiednie informacje i potrzebne doświadczenie”.

Już w dniu dzisiejszym polska prasa jest do kupienia w większych miejscowościach od Boguminda do Jablunkowa. „Pewne klopoty mamy z umowami w poszczególnych kioskach i miejscach sprzedaży, wynikają one z faktu, że nie mamy tutaj jednego partnera, ale cały szereg



▲ Mieczysław Dzierwa: „W naszej ofercie są tygodniki, miesięczniki i kwartalniki”. Fot. autorka

firm i prywatnych przedsiębiorców. W szukaniu miejsc sprzedaży pomagają nam Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki, Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie oraz Wydawnictwo „Olza” - informuje M. Dzierwa. „Dwie ostatnie instytucje również sprzedają dostarczane przez nas czasopisma. Jeśli chodzi o ilość, to największe egzemplarzy sprzedajemy w Cz. Cieszynie, gdzie można je nabyć oprócz „Olzy” również w sklepie w budynku kina. Poza tym przekonałmy do pracy trzy kioski w Karwinie (przy ul. Jurkowska, Frystalskiej i Sokolskiej), w Trzyńcu (ul. Dukielska i dworzec autobusowy) oraz w Jablunkowie (Rynek Mariacki). Niestety zrezygnowała z sprzedaży firma prowadząca kioski na dworcach kolejowych”.

ciąg dalszy na str. 3

1212-4222

01076

771212422027

